

Dzieje budowy i modernizacji gmachu Biblioteki Książąt Czartoryskich przy ul. św. Marka 17 w Krakowie (1956–2010)

Dnia 12 maja 1874 roku zakończył się ponad czterdziestoletni popowstaniowy *exodus* zbiorów pierwszego polskiego muzeum założonego przez Czartoryskich w Puławach, mieszczącego się w historycznych budynkach Świątyni Sybilli (1801) i Domu Gotyckiego (1809). Tego właśnie dnia gmina miasta Krakowa, na prośbę grona uczonych skupionych wokół Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności, przekazała na siedzibę „Pamiętkom Ojczystym” przeniesionym z paryskiego Hotelu Lambert gmach Arsenалу Miejskiego i fragmenty murów obronnych z dwiema basztami przy ul. Pijarskiej¹.

W nowej siedzibie w Krakowie znalazła odtąd swoje miejsce kolekcja gromadzona wcześniej w Warszawie, Puławach i Paryżu. W jej skład wchodziło muzeum, zbiór rękopisów i archiwa Czartoryskich oraz rodzin z nimi spokrewnionych, a także biblioteka utworzona po roku 1831 w pałacu w Sieniawie koło Jarosławia. Władysław Czartoryski – wnuk księżnej Izabeli – planując udostępnienie swej kolekcji społeczeństwu polskiemu, zakupił w roku 1876 tzw. klasztor, czyli dawne budynki pijarskie. W latach następnych (1886–1901) książę Czartoryski nabył trzy kamienice przy ul. św. Jana 17–19–21 i poprzez ich połączenie i adaptację stworzył podwaliny pod nową, krakowską siedzibę kolekcji muzealnej, bibliotecznej i archiwalnej Czartoryskich². W takiej formie, dzięki powstałej w roku 1897 Ordynacji Sieniawskiej, która zabezpieczyła materialny byt zabytkom kultury i dziedzictwa narodowego, Muzeum i Biblioteka Czartoryskich przetrwały do roku 1945.

W roku 1945, po objęciu władzy przez komunistów, wprowadzeniu reformy rolnej (6 IX 1944) i nacjonalizacji przemysłu (3 I 1946), Muzeum Czartoryskich w dotychczasowej formie zostało pozbawione materialnych podstaw funkcjonowania, a jego finansowanie – wiosną roku 1945 – zostało przejęte przez państwo³. Lata 1945–1949 były dla

¹ BCzart., rkps 7101, t. 2; J. Nowak, *Udział Akademii Umiejętności w sprowadzeniu Zbiorów Czartoryskich do Krakowa (1873–1876)*, „Rocznik Polskiej Akademii Nauk w Krakowie”, 23, 1977, s. 153–159.

² J. Lepiarczyk, *Dzieje budowy Muzeum Czartoryskich w Krakowie*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1953”, t. III, 1957, s. 179–183, 186–189, 194, 199–200; J. Nowak, *Władze gminy miasta Krakowa wobec Muzeum Czartoryskich (1874–1939)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 7, 2001, s. 94–115.

³ Od 23 II 1945 r. Muzeum Czartoryskich otrzymywało dotacje celowe z budżetu centralnego poprzez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Następnie, po reorganizacji Ministerstwa Kultury i Sztuki – z Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków tegoż ministerstwa, decyzją dyrek-

właściciele i pracowników muzeum okresem niepewności, choć stwierdzić należy, że władze centralne i wojewódzkie starały się szybko zapełnić lukę prawną i administracyjną. W tym celu muzeum przydzielono dotacje z budżetu centralnego na bieżące funkcjonowanie instytucji i pensje dla dyrektora muzeum Stanisława Jana Gąsiorowskiego oraz 12 pracowników⁴.

W latach 1944–1946 w wyniku zawieszenia działalności wszystkich ordynacji, w tym Ordynacji Sieniawskiej, po wprowadzeniu wspomnianych ustaw ekonomicznych, prawnym spadkobiercą muzeum pozostawał Augustyn Czartoryski (syn Adama Ludwika i Marii Ludwiki z Krasińskich), zmarły w Hiszpanii w roku 1946, a po nim prawo to nabył jego syn Adam Karol Czartoryski (ur. w Sewilli w roku 1940). Dnia 6 września 1949 roku adwokat Czartoryskich, mecenas Józef Skąpski, w ekspertyzie prawnej potwierdził prawo własności Adama Karola Czartoryskiego do muzeum na skutek wejścia w życie Dekretu z 8 października 1948 roku (Dz. U. R.P. Nr 60), który uchylił ustawę z 13 lipca 1939 roku o zniesieniu ordynacji rodowych i stworzył sytuację, w której majątek ordynacji podlegał prawu spadkowemu i stawał się własnością ostatniego posiadacza ordynacji. Za długi ordynacji odpowiadał odtąd posiadacz ordynacji, natomiast „Zbiory naukowe, archiwalne, biblioteczne i muzealne nie odpowiadały za długi ordynacji”⁵. W wyniku porozumień w rodzinie Czartoryskich nieformalnym kuratorem muzeum i opiekunem interesów Czartoryskich linii puławskiej w kraju został w końcu lat czterdziestych XX wieku zamieszkały w Krakowie Włodzimierz Czartoryski, przedstawiciel pełkińskiej linii rodu.

Na mocy dekretu Ministerstwa Kultury i Sztuki z 15 grudnia 1949 roku, Muzeum Czartoryskich z dniem 1 stycznia 1950 – jak podkreślono – ze względu na swoją wartość jako dziedzictwo historii i kultury Polski zostało oddane w zarząd i użytkowanie państwa jako osobna jednostka organizacyjna⁶.

Niemal jednocześnie (19 grudnia 1949 roku) Muzeum Narodowe w Krakowie (MNK), powstałe w roku 1879 i od tamtej pory finansowane przez Gminę miasta Krakowa, po siedemdziesięciu latach istnienia zostało wyjęte spod władzy miasta i oddane w zarząd Ministerstwa Kultury i Sztuki. W dniu 1 stycznia 1950 roku na emeryturę odszedł dotychczasowy dyrektor muzeum Feliks Kopera⁷, a po nim stanowisko to objął Tadeusz Dobrowolski⁸. Rok później, 15 grudnia 1950 roku, minister kultury i sztuki Stefan Dybowski wydał

tora tego departamentu prof. Stanisława Lorenza. Wysokość dotacji wahała się od 30 000 do 80 000 zł. Były wypłacane co miesiąc do marca 1946 r.; potem subwencję ustalono na poziomie 110 000 zł miesięcznie (BCZart., rkps 12 633). Ale np. w IV kwartale 1946 r. dotacje wyniosły 500 000 zł (BCZart. rkps 12 666). W grudniu 1949 r. dofinansowanie osiągnęło 350 000 zł miesięcznie (BCZart., rkps 12 648).

⁴ Stanisław Jan Gąsiorowski (1897–1962), archeolog, historyk sztuki, profesor UJ. Funkcję dyrektora Muzeum Czartoryskich sprawował w latach 1942–1951. Na pensje dyrektora i 12 pracowników w 1946 r. przeznaczano 3700 zł miesięcznie.

⁵ BCZart., rkps 13 285.

⁶ BCZart., rkps 12 666: *Formularz sprawozdawczo-statystyczny dla muzeów za I półrocze 1950 r.*

⁷ Feliks Kopera (1871–1952), historyk sztuki, profesor UJ, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie od r. 1901 do 1 I 1950.

⁸ Tadeusz Dobrowolski (1899–1984), historyk sztuki, profesor UJ, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie w latach 1949–1954.

wchodzące w życie z dniem podpisania zarządzenia w sprawie włączenia Muzeum Czartoryskich do Muzeum Narodowego w Krakowie, tworząc z tego muzeum „Oddział Muzeum Narodowego – Zbiory Czartoryskich”. Na mocy wspomnianego zarządzenia majątek dotychczasowego Muzeum Czartoryskich przekazano w zarząd Muzeum Narodowemu, kredyty budżetowe przypadające na rok 1950 przelano na rachunek MNK, a pracownicy stali się pracownikami Muzeum Narodowego⁹.

W nowej sytuacji politycznej władze – centralne w Warszawie oraz wojewódzkie i miejskie w Krakowie – nie przywiązywały zbyt dużej wagi do spraw własności instytucji prywatnej, jaką było Muzeum Czartoryskich, a tym bardziej do statusu prawnego budynków i kamienic, w których mieściły się zbiory muzealne i biblioteczne. Także i te budynki 1 stycznia 1951 roku dostały się w zarząd Muzeum Narodowego.

Wydawać by się mogło, że na skutek zmian organizacyjnych i prawnych złączone instytucje okrzepną, nabiorą rozmachu i nowych perspektyw w zakresie ochrony, opracowania oraz udostępniania zbiorów społeczeństwu. Tym bardziej, że muzealia zgromadzone w ramach jednej instytucji i pod jednym zarządem, w ilości i o wartości niedostępnych żadnemu innemu ośrodkowi muzealnemu w Polsce, dawały niemal nieograniczone możliwości w zakresie eksponowania i dysponowania nimi¹⁰.

Niestety, już w roku 1951, wbrew planom rozwoju i integracji kolekcji – także tych należących do Muzeum Narodowego – została zawarta umowa między Centralnym Zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków (CZMiOZ) a Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych w sprawie przeniesienia rękopisów ze zbiorów Czartoryskich do Archiwum miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego. W ramach nie do końca przemyślanej akcji tzw. scallania rękopisów archiwalnych, ogółem 3821 rękopisów i 713 dyplomów pergaminowych z części historycznej kolekcji Czartoryskich znalazło się we wspomnianym Archiwum¹¹. Wobec tak przeprowadzonej akcji, zarządzanej z Warszawy także przeciwko całemu zbiorom Muzeum Narodowego, dyrekcja muzeum była bezradna¹². W roku 1957 ze strony Rady Naukowej Archiwum Państwowego podniosły się głosy sprzeciwiające się oddaniu zabranej części kolekcji rękopiśmiennej do Biblioteki Czartoryskich, domagające się

⁹ BCzart., rkps 12670. Zarządzenie przekazał prof. Stanisławowi Janowi Gąsiorowskiemu ówczesny Naczelny Dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków w ministerstwie prof. Stanisław Lorentz. Dnia 18 XII 1950 r. w siedzibie muzeum przy ul. Pijarskiej odbyło się zebranie, na którym obecni byli: S. J. Gąsiorowski, dyrektor MNK Tadeusz Dobrowolski, kierownik administracyjny MNK Andrzej Kopff oraz Stanisław Lorentz. Ten ostatni przekazał następujące zalecenie ministerstwa dla dyrekcji MNK: „faktyczne przejęcie Muzeum Czartoryskich w Krakowie powinno być zakończone do 31 grudnia 1950 r.”

¹⁰ Na skutek włączenia Zbiorów Czartoryskich do Muzeum Narodowego, pod koniec 1950 r. w nowo zorganizowanym oddziale pracowały 22 osoby; por. BCzart., rkps 12671: „Wykaz stanowisk na r. 1950”.

¹¹ BCzart., rkps 12676. Akcję zakończono w r. 1954.

¹² Należy tu przypomnieć, że akcja przenoszenia rękopisów z bibliotek naukowych Krakowa do Archiwum Państwowego w Krakowie dotknęła także (obok zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej) kolekcję rękopisów Muzeum Narodowego w Krakowie. Do oddziału Archiwum Państwowego mieszczącego się na Wawelu przeniesiono blisko 3000 jednostek archiwalnych pochodzących z dawnego Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów. Archiwum to wraz z muzealiami i biblioteką z Młynowa złożono jako dar w Muzeum Narodowym po wojnie polsko-sowieckiej w r. 1920. Rękopisy archiwum Chodkiewiczów z niezrozumiałych względów lub też z powodu nie dość konsekwentnie prowadzonej akcji rewindykacyjnej w r. 1959 nie zostały zwrócone Muzeum Narodowemu.

wręcz utworzenia odpowiedniego oddziału tego archiwum na terenie Krakowa, złożonego ze wszystkich rękopisów – bibliotecznych i archiwalnych – Czartoryskich. Na szczęście dla tej kolekcji 25 czerwca 1959 roku władze naczelne archiwów państwowych i CZMiOZ w Warszawie podjęły decyzję o zwrocie zabranych uprzednio rękopisów, które powróciły do budynku Arsenалу Muzeum Czartoryskich, stając się jak dawniej integralną częścią zbiorów Czartoryskich¹³.

Biblioteka, w której skład wchodziły stare druki – inkunabuły, druki polskie z XVI wieku, tzw. *cimelia*, stare druki obce, kartografia, druki nowsze oraz kolekcja rękopisów publicznych, archiwa prywatne i gospodarcze Czartoryskich – była bezsprzecznie najbardziej dynamicznie rozwijającą się w Krakowie po roku 1874 częścią kolekcji Czartoryskich. W porównaniu z dawną biblioteką puławską, liczącą 60 tysięcy druków i 3 tysiące rękopisów, w roku 1876 zbiory osiągnęły liczbę ponad 100 tysięcy druków i 6 tysięcy rękopisów, a w roku 1950 liczyły blisko 120 tysięcy druków, 3630 map i 12 tysięcy rękopisów. Zasoby biblioteczno-archiwalne Czartoryskich mieściły się na pierwszym piętrze Arsenалу, sftoczone w jednej sali, w której znajdowała się także czytelnia. Tak zorganizowane biblioteka i archiwum służyły z powodzeniem badaczom dziejów, także tym, którzy w duchu historiografii marksistowskiej wykorzystywali archiwalia Czartoryskich, opisując walkę klas i zbiegostwo chłopów w ich małopolskich, litewskich czy ukraińskich latyfundiach.

Fala odwilży popaździernikowej 1956 roku, która ogarnęła Polskę, oprócz coraz wyraźniej odczuwanych przez społeczeństwo zmian społecznych i politycznych, miała także wpływ na zmiany w polskim muzealnictwie. Kraków, który dotychczas tracił na rzecz Warszawy swoje znaczenie jako ośrodek kultury, powoli – mimo powojennych represji i ograniczeń politycznych w związku z budową Nowej Huty – odzyskiwał swoje miejsce na kulturalnej mapie Polski. W starą substancję miasta nie inwestowano, uważając że jej stan nie był wcale aż tak zły. Takie myślenie i działanie władz dotyczyło też większości krakowskich muzeów, w tym również Muzeum Narodowego, z wyjątkiem może pochodzącego z lat trzydziestych XX wieku Gmachu Głównego. Z opłakanego stanu budynków Muzeum Czartoryskich w roku 1956 zdawała sobie dobrze sprawę dyrekcja, mając świadomość, że dalsze utrzymywanie takiego stanu rzeczy może grozić całkowitą degradacją zbiorów. Z tego powodu od roku 1954 Muzeum Czartoryskich było zamknięte i nie przewidywano jego otwarcia w ciągu następnych dwu lat¹⁴.

Ambicją władz Krakowa było wyraźne nadrobienie narosłych zaniedbań i zaległości. Szczęśliwie się stało, że jednym z punktów kilkuletniego planu władz były także kwestie związane z Muzeum Czartoryskich. Nie był to jednak przypadek. Jedną z osób, które miały w Krakowie głos decydujący był Bolesław Drobner, przedwojenny działacz socjalistyczny, sprawujący wówczas funkcję I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Trzeba przyznać, że Drobner odegrał wyjątkową rolę w dochodzeniu Krakowa do należnej sobie pozycji w kulturze polskiej po roku 1956. W listopadzie i grudniu 1956 roku rozpoczął za-

¹³ Umowa między Centralnym Zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków (CZMiOZ) a Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w sprawie archiwalnych i bibliotecznych zbiorów rękopiśmiennych Oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie „Zbiory Czartoryskich” z 25 VI 1959 r. Odpis: BCzart., rkps 12676. Akcję zwrotu rękopisów zakończono 3 VII 1959 r.

¹⁴ J. Mikke, *Bronię Krakowa*, „Echo Krakowa”, nr 228 z 27 IX 1956 r.

biegi mające na celu wyodrębnienie Krakowa z administracyjnych struktur województwa, co zostało usankcjonowane dekretem Rady Państwa PRL z 31 grudnia tego roku¹⁵.

Dyskusje o kluczowych dla Krakowa sprawach kultury odbywały się m.in. na sesjach rady miasta, które miały miejsce właśnie w drugiej połowie 1956 roku. Za sprawą Bolesława Drobnera do 5-letniego planu rozwoju Krakowa na lata 1956–1960 w dziale „Muzealnictwo” wprowadzono punkt pod nazwą: „budowa gmachu archiwalno-bibliotecznego przy ulicy św. Marka”, który w postaci Uchwały nr 86 Rady miasta Krakowa został przyjęty jednogłośnie¹⁶. Drugim miejscem dyskusji o sprawach kulturalnych miasta była Komisja Kultury Rady miasta Krakowa, zwana także Sejmikiem Kulturalnym, na której forum prowadzono ożywioną debatę na temat podstawowych kwestii życia kulturalnego i instytucji promujących kulturę i sztukę w mieście¹⁷.

Bolesław Drobner, „wychowany w poszanowaniu tradycji i kultury”¹⁸, znał zbiory Czartoryskich, które zwiedzał jeszcze przed II wojną światową, i wysoko cenił ich wartość dla dziedzictwa historycznego Polski. Dał temu wyraz na Sejmiku w czasie dyskusji 3 i 4 grudnia 1956 roku, kiedy przypomniał „o wielkiej walce przeciwko temu Muzeum”, która dotyczyła lat 1945–1952¹⁹.

Dyskusje i szum medialny wokół zbiorów Muzeum Narodowego, a szczególnie zbiorów Czartoryskich, oraz planów budowy nowych gmachów muzealnych w Krakowie przedstawionych jesienią 1956 roku, nie pozostały bez echa i miały reperkusje w kampanii wyborczej do pierwszych popaździernikowych wyborów do sejmu. Odbyły się one 20 stycznia 1957 roku w atmosferze nadziei na zmiany polityczne i społeczne²⁰.

Bez wątpienia pokłosiem poruszanych w roku 1956 kwestii lokalowych i problemu przechowywania zbiorów archiwalno-bibliotecznych Muzeum Czartoryskich była wizja lokalna komisji, która 5 lutego 1957 roku zebrała się w Muzeum Czartoryskich przy ul. Pijarskiej 6. Komisja ta została powołana przez ministra kultury i sztuki Ka-

¹⁵ Bolesław Drobner (1883–1968), działacz socjalistyczny, członek PPS; absolwent UJ, chemik. Po r. 1939 aresztowany przez władze sowieckie we Lwowie i uwięziony. Następnie członek Związku Patriotów Polskich w ZSRR, poseł do Krajowej Rady Narodowej w l. 1944–1947 oraz na sejm w l. 1947–1968; w l. 1956–1957 także marszałek-senior. Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie od 27 X 1956 do 14 II 1957 r. Inicjator powstania Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków w Krakowie w r. 1955, budowy pawilonu Biura Wystaw Artystycznych przy Plantach, protektor Piwnicy pod Baranami. Por. M. Śliwa, *Bolesław Drobner. Szkic o działalności politycznej*, Kraków 1984, s. 267–277.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APKr.), Miejska Rada Narodowa (MRN), sygn. 34: „Rozwój Krakowa w Planie perspektywicznym (do 1980) i w Planie etapowym (do 1965)”. Opracowanie z 1958 r., w którym Rada Miasta powołuje się na Uchwałę nr 86 z 26 IX 1956 r.

¹⁷ APKr., sygn. 29/701/2575, Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa (PRNM, Kraków), Komisja Kultury (Sejmiki Kulturalne). Na forum Sejmiku Kultury 3–4 XII 1956 r. Bolesław Drobner bronił spraw Muzeum Narodowego, Muzeum Etnograficznego i Teatru Rapsodycznego. Także na tym posiedzeniu radny Marek Rostworowski zaapelował o rehabilitację Stanisława Jana Gąsiorowskiego, ostatniego dyrektora Muzeum Czartoryskich, i przywrócenie mu godności i tytułów UJ, których go pozbawiono w r. 1953.

¹⁸ Śliwa, *o.c.*, s. 283.

¹⁹ *Ibidem*; APKr., sygn. 29/701/2575.

²⁰ „Echo Krakowa”, nr 298 z 19 XII 1956. Wywiady z kandydatami na posłów do sejmu (B. Drobner).

rola Kuryluka²¹, a w jej skład wchodził: dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej Jan Baumgart; prof. Alodia Kawecka-Gryczowa z Biblioteki Narodowej, prof. Celina Bobińska z UJ, niezidentyfikowany „pan [Katz-]Siwy” z Polskiej Akademii Nauk. Stronę Muzeum Narodowego w Krakowie reprezentowali: dyrektor, prof. Adam Bochnak; wicedyrektor, dr Andrzej Kopff, oraz Marek Wierzbicki, kustosz Biblioteki Czartoryskich. Komisja zwiedziła magazyny na pierwszym piętrze Arsenалу²² i stwierdziła, że budynek ten, jako niespełniający podstawowych wymogów konserwatorskich (zawilgocenie, niekorzystna temperatura, brak podpiwniczenia) i niegwarantujący ochrony przechowywanych w nim zbiorów bibliotecznych, nadaje się do natychmiastowego remontu kapitalnego. Zdawało sobie sprawę, że w związku z tym zbiory trzeba będzie przenieść z Arsenалу, a tym samym uniemożliwić badaczom korzystanie z nich na okres co najmniej roku. Komisja zaproponowała znalezienie nowego (innego) budynku, najlepiej położonego w sąsiedztwie. Wybór niemal spontanicznie padł na pałac Lubomirskich w sąsiedztwie kamienicy przy ul. św. Jana 19, gdzie proponowano urządzić czytelnię dla zbiorów rękopiśmiennych „o charakterze narodowym” (jak pisano), najbardziej wówczas eksploatowanych przez badaczy w Polsce, i cenniejszych niż zbiory Biblioteki PAN w Kórniku. Wicedyrektor Kopff wyraził opinię, że pałac Lubomirskich mógłby posłużyć do przechowywania zbiorów dopiero około roku 1962 ze względu na konieczność wykwaterowania kilkunastu rodzin do pomieszczeń zastępczych (przyjmując okres czterech lat potrzebnych na procedury) i przy wydatnym wkładzie urzędów miejskich, a całość kosztów szacował wstępnie na ok. 2 miliony zł. Wicedyrektor proponował ewentualną zamianę pałacu Lubomirskich na Arsenal i wskazywał na urzędy miejskie jako te, które były władne przeprowadzić taką operację. Członkowie komisji sprzeciwili się także propozycji Rady Archiwum Państwowego w Krakowie, aby instytucja ta zatrzymała na stałe zabrane w początkach lat pięćdziesiątych rękopisy z kolekcji Czartoryskich i opowiedzieli się za bezwzględnym oddaniem zaanektowanych rękopisów, mając na uwadze scalanie kolekcji (a nie jej rozbijanie) i dokładniejszy niż w archiwach sposób katalogowania rękopisów w bibliotekach (prof. Bobińska, p. Siwy). Prof. Baumgart proponował, aby starodruki umieścić w Bibliotece Jagiellońskiej i tam je udostępniać, wykluczając jednocześnie przeniesienie części zbiorów do Muzeum UJ, kierowanego przez prof. Karola Estreichera. Proponowano także utworzenie przy dyrekcji MNK Rady Bibliotecznej, która miałaby skutecznie bronić interesów bibliotek Muzeum Narodowego w Krakowie.

Komisja po raz pierwszy zastanawiała się także nad organizacją, personelem i przyszłością Biblioteki Czartoryskich w nowym (wyremontowanym) budynku. Przywoływano jako przykład Bibliotekę Kórnicką PAN, posiadającą zbiory o podobnym charakterze (rękopisy, druki, zabytki kartografii), która zatrudniała około 20 osób przy mniejszej ilości zbiorów. Wicedyrektor Kopff potwierdził, że w Warszawie kwestia zbiorów Czartoryskich napotykała na nieustanne trudności, co mogło świadczyć o prowadzonej przez mini-

²¹ Karol Kuryluk (1910–1967), dziennikarz, założyciel i redaktor naczelny lwowskich „Sygnałów” (1933–1939) oraz „Odrodzenia” (1944–1948); minister kultury (1956–1958) i ambasador PRL w Austrii (1959–1964).

²² Po r. 1956 budynkiem Arsenалу Miejskiego zainteresowane było Muzeum Historyczne, które planowało przejąć go od MNK i urządzić tam swoje ekspozycje poświęcone militariom miejskim.

sterstwo polityce niepodjęcia decyzji, wręcz kunktatorstwa, i braku zdecydowania ze względu na skomplikowaną materię prawną. Tej polityce towarzyszyła niemożność załatwienia w Warszawie jakichkolwiek spraw związanych z tą kolekcją, np. zwiększenia budżetu Biblioteki Czartoryskich, której zbiory ze względu na wartość – co podkreślano – w żaden sposób nie przypominają zbiorów zwykłej biblioteki muzeum, nawet biblioteki muzeum narodowego.

Komisja zamknęła swoje sprawozdanie stwierdzeniem, że zbiory Biblioteki Czartoryskich nie są księgozbiorem podręcznym, nawet dla Muzeum Czartoryskich, ale mają charakter narodowy i odgrywają szczególną rolę kulturalną i naukową, wymagają też odpowiedniego personelu, który w czasach, gdy muzeum znajdowało się w rękach prywatnych, przed rokiem 1939, „był wybitny i liczny”. W konkluzji zawarto też apel do przedstawiciela Centralnego Zarządu Muzeów o zwiększenie etatów dla Biblioteki Czartoryskich i utrzymanie jej łączności z Muzeum Czartoryskich. Komisja zwróciła także uwagę na pozostałe kolekcje biblioteczne, funkcjonujące w ramach Muzeum Narodowego: zbiory Czapskich, zasób biblioteczny Muzeum Narodowego, a wymieniając bibliotekę, rękopisy i archiwum Czartoryskich skonstatowała, że oto pod zarządem dyrekcji tego muzeum znalazły się „3 jednostki biblioteczne niezwykle cenne i ważne dla kultury polskiej”²³.

Grunt przygotowany w ten sposób pod nowe wydarzenia wokół zbiorów bibliotecznych Czartoryskich zaowocował kolejnymi decyzjami. Raport komisji ministerialnej, która odwiedziła Muzeum Czartoryskich, trafił na biurko ministra kultury Karola Kuryluka, a jego treść była też znana posłowi Bolesławowi Drobnerowi. Z braku dostępności źródeł nie znamy poszczególnych dokumentów, które towarzyszyły czynnościom prawnym podejmowanym w ciągu kolejnych miesięcy 1957 roku. Przebieg wypadków, które uznać możemy za antecendencje bezpośrednich przygotowań do powstania nowego gmachu Biblioteki Czartoryskich znamy natomiast ze stenogramu wypowiedzi²⁴ Bolesława Drobnera na sesji Rady Miasta Krakowa 16 września 1958 roku, czyli *post factum*, kiedy budowa przy ulicy św. Marka była już w trakcie realizacji.

Raport komisji ministerialnej, sporządzony po wizji lokalnej w muzeum, zrobił na Komisji Kultury Rady Miasta duże wrażenie, a wspomniana wypowiedź Drobnera w Radzie Miasta reprezentowała stanowisko tej komisji. Poseł stwierdził, że „niezliczone książki” nie mogą być dalej przechowywane w sali Arsenалу, która wymaga natychmiastowego remontu. Komisja była przekonana o potrzebie wybudowania w najbliższej okolicy „domu na księgozbiór” (*sic!*). Drobner stwierdził, że Społeczny Fundusz Ochrony Zabytków w Krakowie (SFOZ) ma na ten cel pieniądze, ma zaplecze architektoniczne i projektowe, ma także pieniądze na wykup znalezionej w pobliżu parceli²⁵.

²³ Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie (dalej: Arch. MNK), rkps Dz. XVI/3. Opinię Komisji podzielił także Józef Mitkowski, pełniący funkcję kierownika Archiwum i Zbioru Rękopisów Czartoryskich, w odręcznym szkicu z października 1957 r., opracowanym z punktu widzenia kustosa opiekującego się na co dzień zbiorami w sali Arsenалу.

²⁴ APKr., Miejska Rada Narodowa (MRN), sygn. 25: stenogram sesji Rady Miasta Krakowa, 16 IX 1958, s. 57n.

²⁵ Powstały w r. 1955 Społeczny Fundusz Odbudowy Zabytków Krakowa, finansowany z 5-groszowej dopłaty do biletów MPK, zyskał kolejne źródło finansowania. Uchwałą Zarządu Stowarzyszenia Społecznego Komitetu Rozwoju Budownictwa Indywidualnego i Ochrony Zabytków z 3 V 1957 r. SFOZ otrzymał

Pierwsza połowa roku 1957 obfitowała w wydarzenia, które miały rozstrzygnąć o wyborze odpowiedniej lokalizacji przyszłego gmachu biblioteki. Już w pierwszych miesiącach tego roku porzucono plany związane z wykorzystaniem na pomieszczenie księgozbioru pałacu Lubomirskich przy ul. św. Jana 15. Gmach ten, będący budynkiem prywatnym pozostającym pod zarządem miasta, mimo że wskazała go komisja ministerialna, został skreślony ze względu na trudności proceduralne, związane głównie z koniecznością wykwaterowania dwudziestu rodzin, zajmujących tzw. mieszkania lokatorskie, do mieszkań zastępczych, których miasto nie posiadało. Dodatkową trudność stanowiło znalezienie odpowiedniego lokalu dla mieszczącego się podówczas w tym budynku Instytutu Francuskiego, co także przekraczało możliwości władz miasta.

Po przeglądzie budynków i nieruchomości położonych w najbliższej okolicy Muzeum Czartoryskich miasto wskazało Komisji Kultury i dyrekcji Muzeum Narodowego niezabudowaną parcelę przy ulicy św. Marka 15–17. Działka ta, własność prywatna, pozostała po wyburzonej – według dokumentacji Urzędu Konserwatora Województwa Małopolskiego – w roku 1939 jednokondygnacyjnej oficynie bocznej obecnego pałacu Wodzickich przy ul. św. Jana 11 (zlokalizowanej przy ul. św. Marka 17–19), widocznej na starej, międzywojennej fotografii tego pałacu. Na parceli tej po wyburzeniu oficyny znajdował się tymczasowy budynek pomocniczy i skład węgla z wagą, który służył mieszkańcom starego Krakowa²⁶. Po wyburzeniu, poniżej poziomu gruntu – jak pisał inż. Marian Jaroszewski – pozostały zasypane „mury piwniczne i fundamentowe budynku I-piętrowego rozebranego w r. 1934. Mury te przewidziane są do rozebrania”²⁷. Istnieje zatem tutaj wyraźna rozbieżność w datach wyburzenia oficyny na parceli przy ul. św. Marka 17–19.

Otoczenie działki, na której wznosi się obecnie gmach biblioteki, usytuowanej w starym, zabytkowym kwartale miasta, miało niezwykle bogatą historię. Od wschodu parcela graniczyła z oficyną zabytkowego XV-wiecznego budynku przy ul. Floriańskiej 26, na początku XVI wieku własności Macieja Głowińskiego (tzw. dom Głowiński), od początku XVII wieku własności Narbuttów (tzw. dom Narbutowski), sto lat później zwany domem Handzlikowskim. W drugiej połowie XIX wieku w sąsiedztwie działki bibliotecznego wybudowano przylegającą oficynę tylną (1872) i boczną od ul. św. Marka (w 1887)²⁸.

Od zachodu parcela przy ul. św. Marka 17–19 graniczy z obecnym pałacem Wodzickich przy ul. św. Jana 11, wznoszącym się na działce o XIII-wiecznym rodowodzie, na miejscu podpiwniczono XV-wiecznego domu. Na działce tej w początkach XVI wieku wyodrębniły się dwie posesje, na których zapleczu istniały stajnia, słodownia i browar, od frontu

odpisy ze środków finansowych gry liczbowej „Lajkonik”. W r. 1957 na konto SFOZ wpłynęła niebagatelna suma 12 500 000 zł. O tej sumie mówił w Radzie Miasta Bolesław Drobner. Por. S. Załubski, *Spółeczny Komitet Ochrony Zabytków Miasta Krakowa w świetle Zbiorów Archiwum Państwowego*, „Biuletyn Społeczno-Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa”, nr 57, kwiecień 2007, s. 124, 126, 129.

²⁶ Urząd Konserwatora Małopolskiego, „Kraków. Blok Nr 8. Studium Konserwatorsko-Urbanistyczne”, t. 1, s. 116–117.

²⁷ W „Opisie technicznym do projektu wstępnego na budowę gmachu Biblioteki Czartoryskich” jego autor, inż. arch. Marian Jaroszewski pisał r. 1934 jako datę wyburzenia jednopiętrowego budynku oficyny północnej pałacu Wodzickich. Por. Arch. MNK, sygn. Dz XVI/3.

²⁸ Urząd Konserwatora Małopolskiego, „Kraków. Blok Nr 8. Studium Urbanistyczno-Konserwatorskie, t. 1, Floriańska 26”, s. 97–99.

zaś, w części narożnej obecnej parceli, w budynku zwanym „Kieczmanowskim”, a później „Wilhelmowskim” – karczma. W drugiej połowie XVI wieku w części południowej obecnej parceli przy ul. św. Jana 11 wznosiła się kamienica zwana „Szarfenbergerowską”, należąca do rodziny krakowskich drukarzy; przed połową XVII wieku mieszkał tam Jan Innocenty Petrycy, filozof i doktor medycyny (stąd późniejsza nazwa kamienica „Petrycowska”). Około roku 1724 obie kamienice zakupiła Joanna Kossowska, która przed rokiem 1740 sprzedała je Moszyńskiemu, a ten przebudował je w formie pałacu. Gmach ten należał potem do Stadnickich, następnie do Ignacego Przebendowskiego, a w końcu znalazł się w posiadaniu Franciszka Wodzickiego, w którego rękach pałacowi nadano obecny wygląd według projektu (jak przypuszczają historycy sztuki) Ferdynanda Naxa, z pięknymi, barokowymi wnętrzami²⁹.

W wieku XIV parcela obecnej Biblioteki Czartoryskich obejmowała od południa fragment działki na zapleczu ul. św. Jana 11 z tzw. Basztą (zbudowaną z cegły w XIV wieku, istniejącą do dziś jako przykład obronnego budownictwa wewnątrzmięskiego), która w XVI stuleciu, po przebudowie budynków od frontu tej ulicy, weszła w skład obecnej posesji przy ul. św. Jana 9³⁰.

Można przypuszczać, że w roku 1957 lokalizacja gmachu biblioteki przy ul. św. Marka 17–19 wydawała się osobom żywo zainteresowanym dobrem zbiorów Czartoryskich prawie idealna. Wszyscy decydenci – czy to tzw. czynniki polityczne, czy na szczeblu miejskim, dyrekcja Muzeum Narodowego czy też kustosze zbiorów – mieli przy tym świadomość ograniczeń, które mogły wpłynąć na rozwój biblioteki. Jednakże bliskość Muzeum Czartoryskich i położenie parceli w centrum historycznej części starego Krakowa, fantastycznie wręcz udokumentowana historycznie działka i jej otoczenie, wszystko to było dla nich niejako utrafieniem w samo sedno, i można to było ująć lapidarnym stwierdzeniem: „ta, albo żadna inna”. Tylko w taki sposób w oparciu o dostępne źródła da się wytłumaczyć fakt, że nie szukano już żadnej innej lokalizacji.

Władze miasta, ponaglone przez posta Bolesława Drobnera, widziały w związku z parcelą przy ul. św. Marka 17 podwójną szansę: zarządzenia potrzebom biblioteki oraz uporządkowania działki, zlokalizowanej w obrębie starej zabudowy historycznego Śródmieścia. Dyrekcja Muzeum Narodowego, jako beneficjent działań władz miasta, była na bieżąco informowana o działaniach miasta. Już 4 listopada 1957 roku prof. Adam Bochnak³¹, nominowany na stanowisko dyrektora MNK, w wywiadzie udzielonym „Dziennikowi Polskiemu” powiedział, że „najwłaściwsze byłoby wybudowanie nowego budyneczku, w którym umieścilibyśmy zbiory archiwalne i biblioteczne Czartoryskich. Doskonale nadawałaby się na ten cel wolna parcela przy ul. św. Marka [...]”. Dyrektor-nominat wyrażał przy tym nadzieję, że znajdą się fundusze na ten cel.

²⁹ Urząd Konserwatora Małopolskiego, „Kraków. Blok Nr 8. Studium Urbanistyczno-Konserwatorskie, t. 1, Floriańska 26”, s. 116–120.

³⁰ Urząd Konserwatora Małopolskiego, „Kraków. Blok Nr 8. Studium Urbanistyczno-Konserwatorskie, t. 1, Floriańska 26”, s. 134–136.

³¹ Adam Bochnak (1899–1974), historyk sztuki, profesor UJ, kustosz i zastępca dyrektora (1945–1957), a następnie dyrektor Muzeum Narodowego (1957–1962).

W końcu roku 1957 nastąpiło dość ostre przyspieszenie działań i konsultacji stron uczestniczących w inwestycji. Już 13 grudnia odbyła się w siedzibie dyrekcji MNK konferencja z udziałem architektów, podczas której inż. arch. Marian Jaroszewski zreferował projekt szkicowy pt. „Opis techniczny do projektu wstępnego na budowę gmachu biblioteki w Krakowie przy ul. Św. Marka 17–19”³², stanowiący punkt wyjścia do dyskusji z bibliotekarzami, w którym zawarł w formie opisowej podstawowe dane przyszłego projektu. Między 13 a 24 grudnia odbywały się konsultacje wewnętrzne w gabinetach kustoszy bibliotecznych – Marka Wierzbickiego (kierownika oddziału Muzeum Czartoryskich) i Józefa Mitkowskiego – nad przystosowaniem planu do potrzeb biblioteki oraz wstępne konsultacje zewnętrzne z Władysławem Piaseckim, dyrektorem Biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej (AGH). Dnia 24 grudnia arch. Marian Jaroszewski przekazał dyrekcji MNK maszynopis założeń do planu nowej biblioteki, z uwzględnieniem liczby i funkcji pomieszczeń.

Nowy etap konsultacji zapoczątkowała 11 stycznia 1958 roku konferencja u Władysława Piaseckiego w gmachu Biblioteki Głównej AGH. W trzy dni później, 14 stycznia, miało miejsce spotkanie w siedzibie dyrekcji MNK, podczas którego architekci Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków (SFOZ) przedstawili nowy wariant projektu. W dniu 15 stycznia odbyła się konferencja z architektami inż. inż. Marianem Jaroszewskim i Dziekanem w sali 335 Miejskiej Rady Narodowej (ratusza) w celu uzgodnienia projektu z bibliotekarzami, a 17 stycznia – kolejne spotkanie dyrekcji MNK z architektami. Ostateczne uzgodnienia z udziałem wszystkich stron miały miejsce 18 stycznia 1958 roku w siedzibie dyrekcji MNK (w obecności Władysława Piaseckiego), w czasie której dyrektor Adam Bochnak „podpisał zarys planów nowego gmachu do realizacji”. Ustalono, że pełną, szczegółową dokumentację projektową i kosztorysową dyrekcja otrzyma w marcu 1958 roku, a ukończenie robót i wyposażenie gmachu w urządzenia techniczne i infrastrukturę przewidywano na jesień tego roku. Na rok 1959 planowano wykończenie fasady, wyposażenie budynku w urządzenia biblioteczne, sprzęty i sprowadzenie księgozbioru z ul. Pijarskiej³³. Terminy te, zwerifikowane szybko przez projektantów i wykonawców, okazały się nierealne nawet przy idealnej organizacji pracy przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku.

Jeszcze w końcu roku 1957 nowy dyrektor MNK Adam Bochnak wystosował pismo do Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków (CZMiOZ) Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o wpisanie budowy gmachu biblioteki w ministerialny plan inwestycyjny oraz budżet. W piśmie tym wyraził wolę prowadzenia inwestycji i zlecenia wykonania projektu ekipie architektów pracujących dla SFOZ, przygotowania pełnej dokumentacji wraz ze wstępnym kosztorysem oraz przedstawił kroki prawne, które należy podjąć w celu wykupienia działki. W odpowiedzi z dnia 3 stycznia 1958 roku CZMiOZ oddalił sprawę, uznając że wstępna dokumentacja i kosztorys nie zostały przygotowane właściwie, i podważył prawidłowość prowadzonych postępowań uwłaszczeniowych, mimo że nie osiągnę-

³² Arch. MNK, sygn. Dz XVI/3: „Opis techniczny [...] jest szkicem gęsto zapisanym piśmem ołówkowym liczącym 14 stron i zawiera podstawowe rozdziały: «Teren», «Zagospodarowanie działki», «Funkcja», «Konstrukcja i roboty wykończeniowe», «Elewacje», «Instalacje» oraz «Zestawienie powierzchni pomieszczeń».

³³ Arch. MNK, sygn. Dz XVI/3: Józef Mitkowski, „Sprawa budowy nowego gmachu Biblioteki Czartoryskich”, k. 1–2.

ły one jeszcze etapu końcowego. Był to wybieg, który miał na celu pozbawienie dyrekcji nadziei na współfinansowanie przez ministerstwo inwestycji „ani teraz, ani w najbliższej przyszłości”, jak tłumaczono – ze względu na trudności finansowe.

Tymczasem na skutek zmian organizacyjnych Komitet Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków (SFOZ) utworzył z dniem 1 marca 1958 roku Pracownię Architektoniczną Konserwacji Zabytków, a jej kierownikiem został Marian Jaroszewski.

Projekt gmachu biblioteki był gotowy przed 25 marca 1958 roku, najpierw jako „Schemat dokumentacji wstępnej – założenia projektu”, i w takiej formie został podpisany przez przedstawicieli Muzeum Narodowego w Krakowie i Komitetu SFOZ miasta Krakowa. Następnie dokumentację otrzymał do zaopiniowania Władysław Piasecki, jako prezes oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i dyrektor Biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

W koreferacie z 2 kwietnia 1958 roku³⁴ (do którego uwagi dołączył także Józef Mitkowski³⁵), Piasecki wskazywał na szansę wybudowania budynku mogącego „stać się wyrazem nowoczesnym najlepszych tradycji kulturalnych Krakowa i Polski”. Zwracał uwagę na konieczność starannego wykorzystania przestrzeni, szczególnie magazynowej, w dolnych kondygnacjach – ze względu na szczupłość miejsca (lokalizacja w tzw. plombie budowlanej). Stanowczo sprzeciwił się, jako działaniom anachronicznym, lokowaniu w budynku biblioteki stacji transformatorowej oraz schronu Terenowej Obrony Przeciwlotniczej (TOPL)³⁶, wyprowadzeniu z gmachu kotłowni do pomieszczenia na dziedzińcu i bezcelowości projektowania instalacji gazowej, mogącej zaszkodzić zbiorom. Piasecki nie aprobował także planów budzącego wątpliwości, wymuszonego systemu klimatyzacyjnego, betonowego śmietnika, braku izolacji akustycznej, braku izolacji pomieszczeń podziemnych, odpowiedniego oświetlenia pomieszczeń biurowych i czytelni. Zwracał uwagę na niekorzystnie zaplanowane systemy komunikacji ludzi i zbiorów wewnątrz budynku oraz przypominał swoje wcześniejsze uwagi o konieczności uwzględnienia w projekcie pracowni fotograficznej i konserwatorskiej oraz pokoju dla magazynierów.

Niemal jednocześnie z przedstawieniem „Założeń projektowych”, na temat dokumentacji wypowiedział się geolog mgr inż. Zenon Piotrowski, który przychylił się do posadowienia łąw fundamentowych na warstwie nośnej piasków na głębokości 5,5 m i pozytywnie zaopiniował dokumentację geotechniczną budowy gmachu na działce przy ul. św. Marka 15–17³⁷.

³⁴ Arch. MNK, Władysław Piasecki „Koreferat do założeń projektowych Biblioteki Zbiorów Czarotoryskich wykonany na zlecenie Miejskiej Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych z dnia 25 marca 1958 roku”.

³⁵ Arch. MNK, odrębne uwagi Józefa Mitkowskiego.

³⁶ Kwestia zlokalizowania schronu na II kondygnacji piwnicznej, która znalazła się w projekcie gmachu biblioteki, była podyktowana bieżącymi wymogami i sytuacją polityczną związaną z tzw. zimną wojną. Każdy budowany wtedy gmach publiczny musiał posiadać schron. Studia do planów i plany budowlane były nadzorowane i opiniowane przez oddziały Terenowej Obrony Przeciwlotniczej (TOPL), instytucji powołanej do życia w r. 1951. Schron w bibliotece uszczuplał część użytkową gmachu. Józef Mitkowski 18 IX 1959 r. zaproponował dyrektorom MNK, A. Bochnakowi i A. Kopffowi, rozważenie pomysłu wykorzystania schronu do celów ekspozycyjnych, z zachowaniem możliwości powrotu w każdej chwili do podstawowego przeznaczenia pomieszczeń.

³⁷ Arch. MNK, mgr inż. Zenon Piotrowski, „Opinia techniczna”, 29 III 1958 r.

Dnia 3 maja 1958 roku „Założenia projektowe biblioteki i archiwum Zbiorów Czar-toryskich” jako oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie zatwierdził przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej. Następnie „Założenia projektowe” otrzymała Miejska Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych (MKOPI) i po zatwierdzeniu przesłała je 8 kwietnia 1958 roku do Komitetu Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków³⁸. Wspomniana Miejska Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych – mimo zastrzeżeń – zaakceptowała w projekcie budowę stacji „Trafo”³⁹ oraz umieszczenie schronu w budynku biblioteki. Dodała też uwagi do zastrzeżeń, zgłaszanych przez poszczególne służby i urzędy oraz ekspertów, w tym Władysława Piaseckiego (prezesa SBP i dyrektora Biblioteki AGH) oraz Józefa Mitkowskiego.

Według „Opisu technicznego do projektu [...]”, autorstwa głównego projektanta Mariana Jaroszewskiego, gmach biblioteki miał być zwartą bryłą na rzucie prostokąta w postaci plomby budowlanej, z dwutraktowym podziałem wnętrza, o dwóch kondygnacjach podziemnych (ze specjalną nowoczesną izolacją poziomą i pionową) i czterech naziemnych, na całej długości – od pałacu Wodzickich do budynku przy ul. św. Marka 21. Miał sięgać do poziomu nadproży okiennych II piętra pałacu, poniżej fryzy i gzymsowania z attyką. Od strony wschodniej w części parteru przewidziano „prześwit-przejazd” z dojazdem na dziedziniec, z którego wejście miało prowadzić do podziemnej kotłowni. Ze względu na bezpieczeństwo gmachu i zbiorów dziedziniec (z wylewką betonową) miał być przedzielony ogrodzeniem żelaznym z bramą dojazdową do zaplecza stacji „Trafo”. Dziedziniec ograniczony był od południa murem oddzielającym działkę (posesję) przy ul. św. Jana 9.

Część gmachu dostępna dla publiczności miała się składać z: holu na parterze z szatnią, klatki schodowej od I do IV piętra z windą osobową oraz holu IV piętra, sanitariatów i czytelnii. Część niedostępna dla czytelników miała obejmować: księgozbiór w magazynach parteru, piętra od I do III oraz I i II poziom piwnic (razem 803 m²), pracownię na II i III piętrze z pokojami kustoszy, bufet na III piętrze z pokojami administracji, jako tzw. katalogownia (o powierzchni 291 m²). Na zaplecze magazynowe budynku składały się dwie windy w pionie drugiej klatki schodowej – jedna osobowo-towarowa od II poziomu piwnic do IV piętra przy magazynie czytelnii oraz mała winda towarowa podręczna na książki. Część socjalna obejmowała pokoje dla magazynierów na I, II i III piętrze wraz z sanitariatami. W części wschodniej parteru, przy ścianie sąsiedniego budynku, znajdowało się mieszkanie dla dozorczy-palacza. W przeciwległej, zachodniej części budynku przy pałacu Wodzickich usytuowano stację transformatorową, a pod nią na I poziomie piwnic trzy schrony TOPL z komorą filtrowo-wentylacyjną o powierzchni blisko 70 m² – oprotestowane przez bibliotekarzy we wspomnianym koreferacie. Na IV piętrze zlokalizowano czytelnię (na 25–30 miejsc) z dwumetrowym uskokiem od frontowej linii zabudowy, ze skośnym żelbetonowym stropodachem opadającym w kierunku podwórza, pokrytym dachówką esówką. W czytelnii przewidziano podwójny rząd okien dolnych

³⁸ Arch. MNK, pisma z 2 IV i 8 IV 1958 r.

³⁹ Kwestia usunięcia stacji transformatorowej „Trafo” z budynku biblioteki stała się ponownie aktualna w marcu 1961 r. Dyrektor MNK, po wybuchu i pożarze podobnej stacji na osiedlu w Cichym Kąciku 16 III 1961 r. („Dziennik Polski” z 17 III 1961 r.), zwrócił się do Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa z prośbą o likwidację stacji ze względu na zagrożenie zbiorów. Pismo nie odniosło zamierzonego skutku, a jedynie spowodowało kontrolę w pomieszczeniu stacji „Trafo” (uchybień nie stwierdzono).

(większych) i górnych (mniejszych) od północy. Od strony zachodniej, przy dachu pałacu Wodzickich, projekt przewidywał taras dla korzystających z czytelni w porze letniej, z zabezpieczeniem przed wilgocią i izolacją termiczną. Klatki schodowe, posadzki dolnego holu i sanitariatów miały być pokryte lastrykiem, zaś pomieszczeń wewnętrznych, bibliotecznych – ksylolem. Wysokość budynku została zdeterminowana przepisami konserwatorskimi obowiązującymi dla zabudowy Starego Miasta.

Projekt przewidywał 21-osiową elewację frontową (i 18-osiową tylną), bez akcentowania podziału na kondygnacje, otynkowaną zaprawą wapienno-cementową, gładką, z cokołem parteru (od frontu i dziedzińca) wyłożonym płytami piaskowca do wysokości cokołu pałacu Wodzickich oraz kamiennym obramowaniem głównego wejścia. Architektoniczne rozwiązanie elewacji frontu, w tym gzymśowanie, dostosowano – „w miarę możliwości”, jak pisał projektant – do elewacji pałacu Wodzickich⁴⁰. Budynek wyposażono w instalacje: centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjną, gazową, elektryczną, przeciwpożarową, przeciwwłamaniową, odgromową i klimatyzację. Kubatura gmachu wyniosła 5250 m³, a powierzchnia użytkowa – 1584 m².

Zakończenie etapu uzgodnień projektowych i zatwierdzenie projektu otwierało przed Komisją Kultury i Radą Miasta Krakowa kolejny etap działań.

Jak wspomniano wyżej pismo z CZMiOZ, odebrane przez dyrekcję muzeum 3 stycznia 1958 roku, z powodu braku funduszy odsuwało budowę na czas nieokreślony. Pismo to zirykowało Bolesława Drobnera, który w tym czasie przestał już pełnić funkcję sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie, ale nadal był członkiem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, radnym miasta, przewodniczącym Komisji Kultury, a przede wszystkim posłem na sejm. Drobner szukał okazji, aby skorzystać z przysługującego mu prawa interpelacji poselskiej na posiedzeniu sejm. Jak sam wspominał w cytowanej wyżej wypowiedzi na posiedzeniu Rady Miasta 16 września 1958 roku, interpelacja została przedstawiona w dość ostrej formie, wręcz żądania wprowadzenia przez CZMiOZ do budżetu na rok 1959 inwestycji w postaci budowy Biblioteki Czartoryskich. Interpelacja posła-seniora Drobnera w sejmie po wyborach z 20 stycznia 1957 roku w ciągu kilku dni odniosła pozytywny skutek. Po zachowaniu wszystkich sejmowych procedur, Drobner już po interpelacji, a na wniosek CZMiOZ zażądał od krakowskiego SFOZ jak najszybszego dostarczenia aktualnej dokumentacji projektowej wraz z opiniami Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych (KOPI) i Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa o potwierdzeniu współfinansowania inwestycji przez miasto.

Rada Miasta ze środków finansowych pochodzących ze SFOZ oraz z pomocą miejskiego biura prawnego przygotowała się do sfinalizowała zakupu parceli. Bolesław Drobner reprezentował stanowisko, że należy uniknąć procedury wywłaszczenia prawowitego właściciela. W związku z tym, że SFOZ dysponował niebagatelną kwotą 12 750 000 zł zebraną w 1957 roku na inwestycje w starym Krakowie, Drobner optował za szybkimi negocjacjami z właścicielem i 20 sierpnia 1958 roku wykupiono działkę przy ul. św. Marka 17–19 za sumę 50 000 złotych⁴¹.

⁴⁰ W powstałym na początku lat czterdziestych XX wieku „Studium urbanistyczno-konserwatorskim” gmach biblioteki uznano za „dysonans w zestawieniu z zabytkowymi elewacjami sąsiednich kamienic. Gabarytowo prawidłowo wkomponowany w pierzeję zabytkową”.

⁴¹ APKr., Miejska Rada Narodowa, sygn. 25: stenogram sesji Rady Miasta, 16 IX 1958 r., s. 58–59.

Dyrekcja muzeum przekazała Ministerstwu Kultury i Sztuki potwierdzenie zakupu parceli przy ul. św. Marka 17–19. Ministerstwo w „piśmie bardzo uprzejmym” – jak twierdził Drobner, wysłanym z gabinetu nowego ministra Tadeusza Galińskiego – potwierdziło zarezerwowanie w budżecie na rok 1959 sumy 2 milionów zł na budowę biblioteki⁴².

Od początku rozmów na temat budowy gmachu biblioteki oprócz lokalizacji sprawą kluczową była kwestia stworzenia rzetelnego kosztorysu. Już w czasie pierwszych rozmów w grudniu 1957 roku w obecności architektów współpracujących ze SFOZ wymieniano sumy od 4 do 6 milionów złotych. W przedstawionym przez dyrekcję Muzeum Narodowego – jak można przypuszczać około kwietnia 1958 roku – „Planie perspektywicznym rozbudowy obiektów Muzeum Narodowego w Krakowie”, podpisanym przez dyrektora Adama Bochnaka, przybliżony koszt inwestycji szacowano na 2 800 000 zł i dodatkowo 1 000 000 zł na wyposażenie⁴³.

Pokrycie każdej wymienianej wówczas sumy nie stanowiło dla uczestniczącego w rozmowach posła Drobnera żadnego problemu, ponieważ – jak wspominał Józef Mitkowski w przytoczonym szkicu „Sprawa budowy nowego gmachu Biblioteki Czartoryskich” – budżet inwestycyjny Krakowa na rok 1958 wynosił „sumę trzystu kilkudziesięciu milionów złotych”. Jednak uzyskanie choćby niewielkiej kwoty z tych pieniędzy, z powodu napiętego budżetu związanego z budową osiedli robotniczych w Nowej Hucie, wymagało zgody władz centralnych i Rady Miasta. Drobner w połowie roku 1958 znał stan konta bankowego SFOZ, który dysponował sumą 17 500 000 zł (uzyskaną z odpisów z gry „Lajkonik”), przeznaczoną na bibliotekę oraz brał pod uwagę kwotę 2 000 000 zł jako dotację z budżetu centralnego na rok 1959, o którą osobiście zabiegał w Warszawie. Pieniądze te spłynęły do Krakowa pod koniec I kwartału 1959 roku, kiedy prace przy budowie gmachu biblioteki były już prowadzone z rozmachem.

Rada Miasta Krakowa Uchwałą nr 122a potwierdziła wynikającą z ustawy budżetowej decyzję Prezydium Rady Narodowej o wprowadzeniu zmiany do budżetu na rok 1959. Zmiana ta dotyczyła zwiększenia budżetu o cztery miliony zł – po połowie rozdzielonych na budowy: Biblioteki Czartoryskich i pawilonu wystawowego plastików (pawilon BWA przy Plantach)⁴⁴.

Dnia 11 lipca 1958 roku T. Szymański, współpracownik Mariana Jaroszewskiego, przedstawił kosztorys budowy biblioteki, który ten zweryfikował jako kierownik Pracowni Architektonicznej przy SFOZ. Kosztorys, w postaci „Tabeli elementów rozliczeniowych”, został skalkulowany poprzez pomnożenie kubatury budynku, wynoszącej 5400 m³, przez koszt 1 m³ (422,17 zł według cen z roku 1958) co dało sumę 2 279 709 zł i obejmował cały zakres prac: wykopy i rozbiórki starych piwnic i fundamentów, wykonanie konstrukcji podziemnych i naziemnych oraz wszelkiego rodzaju dodatki wykonawcze (jak 15-proc. narzuty za prace uciążliwe i 17,5-proc. narzuty jako dodatki konserwatorskie, dodatki za pracę zimą etc.)⁴⁵.

⁴² Poseł Bolesław Drobner, podsumowując sprawę dotacji z budżetu centralnego na budowę biblioteki, pochwalił tempo załatwienia sprawy, ale skrytykował wrogą postawę biurokracji wobec potrzeb Krakowa.

⁴³ Arch. MNK, Inwestycje w r. 1958 (teczka bez sygn.).

⁴⁴ APKr., Miejska Rada Narodowa (MRN), sygn. 28: Uchwała nr 122a/XVI/59 oraz MRN, sygn. 29. Jednocześnie Rada Miasta wysłuchiwała informacji o wykonaniu planu inwestycyjnego m. Krakowa na koniec kwietnia 1959 r. i włączeniu powyższych sum do budżetu.

⁴⁵ APKr., Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, sygn. 29/701/3547.

Oficjalnym wykonawcą robót budowlanych były Pracownie Konserwacji Zabytków w Krakowie⁴⁶; nadzór sprawował mgr inż. arch. Alfred Żyliński, budowę kierował inż. Lucjan Zębała, a nadzór konserwatorski z ramienia Konserwatora Miejskiego prowadził zastępca konserwatora mgr Jerzy Kossowski⁴⁷.

Rozpoczęcie prac budowlanych nastąpiło już niemal na następny dzień po 20 sierpnia 1958 roku, kiedy to sfinalizowano zakup działki⁴⁸. Po wykonanych uprzednio próbnym wierceniach na parceli (planowanych wcześniej na połowę stycznia 1958 roku), przystąpiono do prac wstępnych, polegających na odkopaniu zasypanych piwnic dawnej oficyny⁴⁹.

W dniu 28 sierpnia 1958 roku ukazał się w „Echu Krakowa” dłuższy artykuł, który zapoznawał krakowian z trudną sytuacją zbiorów archiwalno-bibliotecznych Muzeum Czartoryskich przy ul. Pijarskiej 6. Przedstawiał wykonawców, projekt budowlany, zabiegi posła Drobnera i Wydziału Kultury oraz główną rolę SFOZ w finansowaniu budowy. Artykuł mówił o przeznaczeniu na budowę 500 000 zł w 1958 roku i 2 000 000 zł w roku następnym (pochodzących z gry liczbowej „Lajkonik”), a jako termin ukończenia budowy podawał koniec roku 1959. Po raz pierwszy w obiegu publicznym zaistniała wiadomość, że w nowym budynku znajdą swoje miejsce „stare druki oraz rękopisy obecnie przechowywane w kamienicy Szolańskich lub przy ul. Manifestu Lipcowego”⁵⁰ (obecnie ul. Piłsudskiego). Chodziło o kolekcję druków i rękopisów Muzeum Narodowego.

Od września do końca grudnia 1958 roku prowadzono wykopy oraz prace przygotowawcze pod wylanie ławy fundamentowej poziomu II kondygnacji piwnicznej. Dnia 28 grudnia 1958 roku, w niedzielę, odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego w fundamenty przyszłej biblioteki, na której byli obecni przedstawiciele Ministerstwa Kultury, Rady Narodowej Krakowa z posłem Bolesławem Drobnerem, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego i oczywiście Adam Bochnak, dyrektor muzeum. W krótkiej nocie prasowej, zamieszczonej w „Echu Krakowa”, zaznaczono, że koszt budowy wyniesie 6 880 000 złotych⁵¹.

Przy zapewnieniu stałego finansowania było to wówczas (oprócz osiedli Nowej Huty) najbardziej intensywnie prowadzone przedsięwzięcie budowlane w obrębie tradycyjnych dzielnic Krakowa. W maju 1959 roku budynek doprowadzono do wysokości II piętra, w czerwcu gotowe były ściany III piętra, natomiast w lipcu stawiano ściany IV piętra, lano strop nad III piętrem i budowano schody prowadzące na IV piętro. Szkielet bibliote-

⁴⁶ Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków (PP PKZ) powstało w r. 1950 w celu prowadzenia badań nad zabytkami, wykonywania ich dokumentacji i prac konserwatorskich oraz kierowania budowlami i pracami konserwatorsko-restauratorskimi przy obiektach i na terenach zabytkowych, w tym także przy zabytkach archeologicznych.

⁴⁷ L. Ludwikowski, *Prace konserwatorskie w Krakowie. Kronika za rok 1959*, „Biuletyn Krakowski”, II, 1960, s. 108–109.

⁴⁸ „Echo Krakowa” z 12 VIII 1958, notatka pt. *Budowa biblioteki dla Muzeum Narodowego*. Należy dodać, że w owym czasie nadal liczono się z koniecznością oddania Arsenалу na potrzeby Muzeum Historycznego miasta Krakowa; po przeniesieniu zbiorów bibliotecznych w opróżnionym gmachu miała zostać urządzona ekspozycja militariów.

⁴⁹ „Echo Krakowa” z 20 VIII 1958, notatka pt. *Rozpoczęto już budowę biblioteki Muzeum Narodowego*.

⁵⁰ „Echo Krakowa” z 28 VIII 1958, notatka pt. *Cenne zbiory biblioteczne i archiwalne przeniesione zostaną do własnego pomieszczenia*. Podano, że budowa biblioteki pochłonie 6 880 000 zł.

⁵¹ „Echo Krakowa” z 30 XII 1958, notatka pt. *Kamień węgielny pod gmach biblioteki*.

ki był gotowy we wrześniu 1959 roku łącznie ze stropem, ekipa budowlana przygotowywała się do pokrycia dachu, i w październiku tego roku osadzono na gmachu tradycyjną wiechę.

Otwierał się zatem nowy etap budowy związany z pracami izolacyjnymi murów oraz budową ścian wewnętrznych (działowych) biblioteki. Przygotowywały się do pracy ekipy ślusarskie i dekarские. W listopadzie i grudniu 1959 roku kończono prace izolacyjne, a na teren budowy weszły ekipy: blacharska, od stolarki okiennej, a także szklarska. Pod koniec listopada 1959 roku w sztabie budowy omawiano kwestie przyłączy i różnego rodzaju instalacji (elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych, sygnalizacji alarmowej, gazowej i telefonicznej), tak aby prace można było prowadzić w okresie zimowym 1959/1960⁵².

Koniec 1959 roku jako termin zakończenia głównych robót przy gmachu biblioteki był zatem nierealny. Władze polityczne i miejskie naciskały na kierownictwo PKZ, które przesunęły termin zakończenia prac o pół roku.

Oficjalne otwarcie nowego budynku Biblioteki Czartoryskich nastąpiło w poniedziałek 13 czerwca 1960 roku. W uroczystości wzięli udział, obok pracowników Muzeum Narodowego – gospodarza budynku, poseł Bolesław Drobner, przedstawiciele Rady Narodowej Krakowa (z przewodniczącymi Prezydium – Witoldem Bonieckim i Zbigniewem Skolicim) oraz świat naukowy. Bibliotekę otwierał przewodniczący Rady Narodowej Zbigniew Skolicki, który wspominał, że budynek jest pierwszym wzniesionym po wojnie gmachem przeznaczonym „na cele muzealne”. Po nim przemawiał profesor Adam Bochnak – dyrektor muzeum – który słowa najwyższej wdzięczności skierował do Bolesława Drobnera i władz miasta Krakowa, projektanta biblioteki Mariana Jaroszewskiego oraz do ekip PKZ. W imieniu gremiów uniwersyteckich przemawiał Kazimierz Lepszy, profesor UJ (przed II wojną światową pracownik Muzeum Czartoryskich), który – podkreślając wartość historyczną zbiorów rękopiśmiennych i archiwalnych biblioteki – wyraził zadowolenie z wybudowania budynku godnego tych zbiorów, umożliwiającego ich wykorzystanie przez osoby prowadzące badania naukowe.

Autor artykułu prasowego podawał, że koszt budowy wraz zakupem działki oraz z wyposażeniem nowoczesnej pracowni fotograficzno-mikrofilmowej (ok. 180 000 zł) wyniesie łącznie około 6 500 000 złotych. Przypomniał, że w nowym budynku znajdzie się 5100 metrów bieżących dla książek i rękopisów (wobec 3170 metrów w dawnym Arsenale), a czytelnia będzie dysponować 42 miejscami dla korzystających ze zbiorów⁵³.

Mimo dokonania oficjalnego otwarcia gmachu, PKZ prowadziło prace budowlane w szybkim tempie aż do października 1960 roku, a w listopadzie wykańczało roboty „ziemne i betoniarskie”. W pierwszym półroczu roku 1961 roku ekipa PKZ wykonywała roboty „budowlano-konserwatorskie” związane z zabezpieczeniem tarasu biblioteki przed wodami opadowymi spływającymi z sąsiadujących kamienic, głównie pałacu Wodzickich.

⁵² Potwierdzeniem wykonania poszczególnych etapów robót były faktury i zestawienia wydatków przechowywane obecnie w archiwum Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie. Na skutek zniszczeń spowodowanych zalaniem pomieszczeń zachowały się jedynie dwie (ale najistotniejsze!) teczki z wydatkami i fakturami: PKZ Kraków (PKZ Kr.), o sygn. TR 207.

⁵³ „Echo Krakowa” z 13 VI 1960, notatka pt. *Dzisiaj Kraków otrzyma nowy gmach na pomieszczenie bezcennych archiwaliów* oraz kolejna notatka w „Echu Krakowa” z 14 VI 1960, z fotografią magazynów biblioteki.

W marcu i kwietniu 1961 roku otynkowano budynek i wykonano roboty kamieniarskie przy cokole i portalu wejściowym⁵⁴.

Od połowy roku 1959 budowa znajdowała się pod szczególnym nadzorem w związku z koniecznością planowego wchodzenia poszczególnym ekip na plac budowy (PKZ prowadziła także inne prace konserwatorskie) i tzw. dotrzymaniem terminów robót, a także „wydatkowaniem przyznanym na rok bieżący kredytów”⁵⁵ i dotacji. W rozmowach na tzw. najwyższym szczeblu uczestniczyli zwykle przedstawiciele MNK – dyrektor Adam Bochnak i wicedyrektor Andrzej Kopff, Józef Mitkowski i Marek Wierzbicki, przedstawiciele ekip prowadzących budowę – dyrektor PKZ Jan Wojciechowski, Marian Jaroszewski, Alfred Żyliński, Lucjan Zębała, inż. Miedzik oraz przedstawiciele miasta – poseł Bolesław Drobner, wiceprezydent miasta Jan Garlicki i kierownik Wydziału Kultury Rady Miasta (późniejszy kierownik biblioteki) Marian Kusza. Sam dobór osób uczestniczących w tych zebraniach i konferencjach dowodził wysokiej rangi i ważności budowy biblioteki dla Krakowa. PKZ, jako wykonawca, znajdował się przez cały czas pod presją czynników politycznych, samorządowych i Muzeum Narodowego, tym bardziej, że w grę wchodziły fundusze centralne.

W kwietniu 1959 roku, gdy prace budowlane były prowadzone z pełnym rozmachem, odpowiedzialni za zbiory biblioteczne Józef Mitkowski i kustosz Marek Wierzbicki zostali upoważnieni przez dyrekcję muzeum do zajęcia się sprawą wyposażenia gmachu. Ogólny koszt wyposażenia biblioteki w regały, półki i siatki do przepierzeń Mitkowski wyliczył na kwotę między 1 300 000 a 1 500 000 zł⁵⁶. W piśmie z 19 kwietnia tego roku przedstawili dyrekcji MNK „Zapotrzebowanie regałów [...]”, uwzględniając przyrost księgozbioru w ciągu kilkunastu lat, aż do osiągnięcia docelowo 250 tysięcy woluminów⁵⁷. Regały uznano za sprzęt podstawowy, przeznaczony do trzech zaprojektowanych magazynów – jednego dla działu rękopisów na II piętrze i trzech dla druków i kartografii w części piwnicy oraz na I i III piętrze oraz do czytelnicy. Zamówienie opiewało na wykonanie 374 regałów pełnych i 85 tzw. połówek, tj. 402 m bieżące regałów i 4824 m bieżące półek. Wybrano oferty dwóch spółdzielni⁵⁸, a w początku 1960 roku podpisano umowę ze Spółdzielnią Pracy „Metalowcy” w Krakowie, która wykonała komplet regałów złożonych z części stelażowej i setek półek metalowych różnej wielkości. Druga część umowy ze stycznia 1961 roku z tą spółdzielnią dotyczyła wykonania i montażu regałów w pokojach (gabinetach) kustoszy II i III piętra oraz zestawu regałów i półek na dwóch ścianach w czytelnicy na IV piętrze⁵⁹.

Około połowy 1959 roku Józef Mitkowski zaczął pracować nad specyfikacją wszystkich mebli i sprzętów potrzebnych w czytelnicy, gabinetach bibliotekarzy, pokojach magazynie-

⁵⁴ Arch. PKZ Kr., sygn. TR 207. Dokumentacja z l. 1960 i 1961.

⁵⁵ Arch. MNK, sygn. XVI/3. Dokumentacja z konferencji ekip nadzorujących budowę, dyrekcji MNK oraz przedstawicieli Komisji Kultury, w tym m.in. z 27 X 1959 r. czy 20 I 1960 r.

⁵⁶ W kopiach specyfikacji pisanych ręką Józefa Mitkowskiego figurują właśnie takie sumy. Por. Arch. MNK, sygn. Dz XVI/5.

⁵⁷ Arch. MNK, sygn. Dz XVI/5.

⁵⁸ Z ofertą gotowych regałów i kosztorysem wystąpiły: Spółdzielnia Pracy „Skarbiec” z Warszawy i Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” z Krakowa (ul. Jagiellońska 5).

⁵⁹ Arch. MNK, sygn. Dz XVI/5.

rów, pomieszczeniach magazynowych i socjalnych. Ostateczna specyfikacja, przedstawiona dyrekcji muzeum do zatwierdzenia, nosi datę 19 stycznia 1960 roku. Kosztorys opiewał na sumę 233 300 zł i obejmował m.in. katedrę czytelni, stoliki (18 szt.) i krzesła do czytelni, holu, pokoi bibliotekarzy i kustoszy, szafy, wieszaki, wózki biblioteczne (7 szt.), maszyny do pisania. W grudniu roku 1959 przygotowano wzór 12 biurków jesionowych, fornirowanych i zamówienie na nie skierowane do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Krakowie (Rynek 68), które to meble odebrano w styczniu 1960 roku. Jak wynika z przytoczonych wyżej danych źródłowych niebagatelną, wręcz wybitną rolę przy wyposażeniu wnętrza gmachu w podstawowe urządzenia, takie jak regały, meble, sprzęt różny oraz całość działań, które możemy dziś objąć terminem logistyka, Biblioteka Czarotoryskich zawdzięcza kustoszom: Józefowi Mitkowskiemu i Markowi Wierzbickiemu.

Budowa gmachu Biblioteki Czarotoryskich, jak każde przedsięwzięcie budowlane, nie mogła się ustrzec różnego rodzaju usterek i niedociągnięć. Dotyczyły one wykonawstwa kilku części gmachu, ale także wadliwych materiałów użytych do zabezpieczeń izolacyjnych dachu i piwnic oraz systemów i instalacji, z których najbardziej uciążliwy na przełomie 1960 i 1961 roku był nie funkcjonujący jak należy system centralnego ogrzewania. Usterki te stały się tematem pism, wręcz skarg pracowników biblioteki do dyrekcji muzeum, dyrekcji do kierownictwa PKZ, ale także do Rady Miasta i samego Bolesława Drobnera⁶⁰. Od pracowników bowiem wymagano dotrzymania terminu przeniesienia zbiorów z ul. Pijarskiej do biblioteki przy ul. św. Marka do połowy 1961 roku. Troska o ochronę narodowych zbiorów rękopiśmiennych i bibliotecznych przy ich przenoszeniu do nie całkiem przygotowanego budynku przy napiętych terminach, a czasami nieprzychylniej pogodzie, powodowała wśród pracowników dodatkowy stres.

Wytyczne i wnioski dotyczące transportowania zbiorów uchwalono na spotkaniu odbytym 30 listopada 1960 roku w Muzeum Narodowym, któremu przewodniczył wicedyrektor muzeum Andrzej Kopff⁶¹. Zalecono rozpocząć przeprowadzkę od części rękopiśmiennych zbiorów, przy temperaturze nie przekraczającej -5°C , przy odpowiednim zabezpieczeniu (pułda, opakowanie) i zwróceniu uwagi, aby w nowych magazynach stworzyć warunki zbliżone do tych w Arsenale. Przenoszenie miało zostać poprzedzone anonsem w prasie o powodach zamknięcia zbiorów dla czytelników i zainteresowanych instytucji. W czerwcu Józef Mitkowski zamieścił anons radiowo-prasowy o zamknięciu zbiorów przy ul. Pijarskiej na czas przeprowadzki (1 VII – 30 IX 1961). Zażądał zwrotu rękopisów wypożyczonych przez pracowników muzeum i poprosił dyrekcję o przygotowanie ochrony budynku i plombowania pomieszczeń. Stwierdził ponadto, że rękopisy były już od pewnego czasu przygotowane do transportu, ale długa lista usterek i unieruchomienie wind skutecznie zablokowały przeprowadzkę. W sierpniu 1961 roku, w trakcie przenoszenia rękopisów, Józef Mitkowski wystąpił do dyrekcji o wykonanie szafki na klucze

⁶⁰ Archiwum MNK przechowuje co najmniej 15 pism w sprawie usterek w budynku, uporządkowania terenu po budowie etc.

⁶¹ W konferencji uczestniczyli także: Władysław Piasecki – dyrektor Biblioteki Głównej AGH i prezes SBP w Krakowie, Jerzy Zathay – kierownik Oddziału Rękopisów BJ, Zdzisław Olszewski – członek Rady Muzeum Narodowego, oraz kustosze biblioteki – Marek Wierzbicki i Józef Mitkowski. Por. Arch. MNK, sygn. XVI/5.

podstawowe i awaryjne oraz wstępnie opracował najważniejsze procedury ochrony zbiorów. Należy pamiętać, że cała ówczesna ochrona zbiorów poza godzinami pracy biblioteki sprowadzała się do jednego (!) dozorczy, który zajmował mieszkanie służbowe na parterze i dysponował telefonem połączonym ze Strażą Pożarną w Krakowie.

W dniu 1 października 1961 roku Józef Mitkowski został oficjalnie mianowany kierownikiem Biblioteki Czartoryskich⁶². Z racji urzędu Mitkowski prosił dyrekcję o wywarcie presji na PKZ – aby wobec bliskiego terminu oficjalnego otwarcia gmachu dla czytelników wezwwała wykonawcę do prac porządkowych w ogólnodostępnych częściach budynku biblioteki, wobec niemożności opanowania sytuacji przez dwie sprzątaczkę muzeum.

Drugi etap przenoszenia zbiorów, który objął tym razem druki oraz kartografię, rozpoczął się 1 listopada 1961 roku i miał trwać do końca grudnia. Na 6 listopada 1961 roku zapowiedziano otwarcie czytelni, na razie z możliwością korzystania z rękopisów za pomocą prowizorycznego wyposażenia pożyczonego z Gmachu Głównego i z Arsenału. Miesiąc później, 6 grudnia zawieszono korzystanie ze zbiorów z powodu niskiej temperatury w czytelni, a ponowne otwarcie zapowiedziano po 1 stycznia 1962 roku, po naprawieniu kaloryferów i po oficjalnym odbiorze technicznym, który miał nastąpić w dniach 3 i 5 stycznia 1962 (odpowiednio: roboty budowlano-montażowe i instalacje oraz dźwigi).

Pracownia Konserwacji Zabytków, wykonawca budowy, prowadziła pełną dokumentację prac. Na podstawie faktur i rachunków za materiały i roboty budowlane, jesienią 1961 roku PKZ zlecił Miejskiemu Biuru Studiów i Projektów weryfikację kosztorysu. Wykonał ją na podstawie otrzymanej dokumentacji inż. arch. K. Marchewka (17 X 1961). Wynikało z niej, że budowa Biblioteki Czartoryskich kosztowała ostatecznie 6 287 220 zł, z tego samo wyposażenie budynku pochłonęło 1 862 100 zł (łącznie z umeblowaniem i sprzętem pracowni fotograficznej)⁶³.

Koszt budowy gmachu Biblioteki Czartoryskich: 6 287 220 zł

W tym m.in.

Dokumentacja techniczna – 103 230 zł

Przygotowanie terenu – 152 200 zł

Koszt podstawowy – 3 699 440 zł

Urządzenie terenu – 69 050 zł

Wyposażenie (m.in. regały) – 1 862 100 zł

Nakład 5% i sumy nieprzewidziane – 287 080 zł

Projektant budynku Biblioteki Czartoryskich arch. Marian Jaroszewski w chwili przygotowywania wstępnych założeń do projektu w 1957 roku wnioskował wobec przyszłego właściciela i użytkownika budynku, czyli Muzeum Narodowego w Krakowie, rozbudowę biblioteki w przyszłości. W tym celu proponował „anektowanie sąsiedniego budynku

⁶² W październiku 1961 r. Mitkowski zlecił wykonanie w stolarni MNK tablicy na ogłoszenia dla czytelników, a pracowni plastycznej – godła państwowego do czytelni.

⁶³ APKr., Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, sygn. 29/701/3544. Podstawowy koszt obiektu wyniósł 3 696 439 zł. Suma globalna obejmowała także wykup działki (50 000 zł) oraz przygotowanie terenu budowy i wybudowanie baraku zastępczego dla przeniesionego składu opału (102 200 zł).

pałacu Wodzickich”. Punkt ten stwarzał dogodne dla Muzeum Narodowego w Krakowie warunki do starania się o ten budynek w wypadku przyrostu księgozbioru i wzrostu liczby czytelników, tworzenia nowoczesnych pracowni czy też innych nowych potrzeb instytucji. W latach 1958–1961 Muzeum miało w tej kwestii pełną przychylność władz miasta.

Na podstawie źródeł można stwierdzić, że rozbudowa gmachu Biblioteki Czartoryskich od początku była żywotną kwestią w działaniach dyrekcji muzeum i taką pozostała aż do przełomowego roku 1989. Pracownicy biblioteki w Arsenale w roku 1956, doradcy z ramienia SBP oraz dyrekcja Muzeum Narodowego w Krakowie zdawali sobie w pełni sprawę, że gmach biblioteki usytuowany w plombie budowlanej musi mieć zapewnione perspektywy rozwoju w związku z przyrostem księgozbioru lub pozyskiwaniem archiwaliów – czy to w drodze darów, czy zakupów. Było to o tyle łatwe, że w późniejszym okresie dziejów PRL dyrekcja muzeum także miała, podobnie jak w latach poprzednich, pełne poparcie władz Krakowa.

Z propozycjami i wnioskami w tej sprawie wystąpili do dyrekcji MNK kustosze: Józef Mitkowski i Marek Wierzbiński 6 grudnia 1960 roku, proponując starania o wykup pałacu od właścicieli. Propozycję tę ponowił Mitkowski 22 czerwca 1961 roku (koncept pisma do Zbigniewa Skolickiego przewodniczącego Rady Narodowej Miasta Krakowa) i jeszcze raz w piśmie z 8 stycznia 1962 roku. Podobne zabiegi czynił w roku 1970 ówczesny kierownik Biblioteki Czartoryskich Marian Kusza oraz Tadeusz Chruścicki, dyrektor muzeum, w pismach do prezydenta Krakowa Tadeusza Salwy w latach 1983 i 1984, jak też do wiceprezydenta Krakowa Barbary Guzik w roku 1985.

Zgoda władz miasta na ulokowanie w pałacu Wodzickich Biura Rozbudowy Zamku w Wiśniczu, które Ministerstwo Kultury i Sztuki usytuowało przy Muzeum Narodowym w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku, była w pewnym sensie chwilowym sukcesem i niepisaną promesą na pomoc miasta w wykupie tego pałacu. Nikt jednak nie mógł przewidzieć nadejścia roku 1989 i transformacji ustrojowej. W jej efekcie nastąpiło upodmiotowienie społeczeństwa i prawo własności stało się z powrotem jednym z naczelnych praw obywateli demokratycznego państwa. Po roku 1989 pałac Wodzickich został zwrócony prawowitym właścicielom, którzy jednak z braku funduszy nie wykonali w nim żadnych prac w celu przywrócenia mu dawnej świetności. Następnie pałac zmienił właściciela, a jego wartość jako budynku zabytkowego, a także konieczność przeznaczenia olbrzymich funduszy na jego renowację przekreśliły szanse i możliwości przejęcia go przez Muzeum Narodowe, instytucję finansowaną z budżetu państwa. Kierownictwo biblioteki miało na uwadze dalszy rozwój i modernizację budynku bibliotecznego.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku funkcję kierownika biblioteki objęła Jolanta Lenkiewiczowa, która – widząc pewne wady w funkcjonalności gmachu – w związku ze stale wzrastającą liczbą korzystających z księgozbioru i archiwów Czartoryskich, podjęła próby zdobycia funduszy pozwalających na niezbędne prace budowlano-remontowe w gmachu biblioteki. Rozwój nowych form finansowania nauki polskiej, dzięki systemowi tzw. grantów i dotacji celowych, pozwolił uzyskać stosowne środki finansowe.

Staraniem Jolanty Lenkiewiczowej w roku 1996 przygotowano projekt modernizacji biblioteki, na którego podstawie Muzeum Narodowe w Krakowie uzyskało od Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w ramach programu rozwoju bibliotek polskich LIBRARIUS

subwencję w wysokości 500 000 000 zł (tj. 50 000 nowych złotych). Projekt, cieszący się od początku pełnym poparciem dyrektora Muzeum Narodowego Tadeusza Chruścickiego, przewidywał nadbudowę (na niefunkcjonalnym i stwarzającym kłopoty z odprowadzeniem wody tarasie IV piętra, w sąsiedztwie czytelni) pokoju katalogowego wraz z niezbędnym zapleczem dla czytelników. Pokój (o powierzchni 34 m²) miał także służyć jako sala na wykłady i prezentacje zbiorów bibliotecznych i archiwalnych dla niewielkich grup studentów (fot. 4). Rozbudowę przeprowadzono bardzo sprawnie, w ciągu pięciu miesięcy roku 1996, bez potrzeby zamykania biblioteki.

Po upływie 14 lat, w roku 2010 wyniknęła kolejna potrzeba zmian w gmachu biblioteki. Wiązała się ona z dostosowaniem budynku do wymogów i standardów XXI wieku i pozytywnych zmian w zakresie estetyki innych obiektów zlokalizowanych wokół biblioteki. Dzięki inicjatywie dyrektor Zofii Gołubiew oraz dzięki staraniom zespołu do spraw pozyskiwania funduszy Muzeum Narodowego, w ramach programów operacyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymano środki finansowe na przeprowadzenie I etapu remontu biblioteki.

Projekt zakładał przeprowadzenie w okresie od 1 kwietnia do 10 grudnia 2010 roku prac, obejmujących: remont elewacji frontowej, będącej dobrym przykładem architektury modernistycznej, malowanie, wymianę stolarki okiennej, remont i modernizację tzw. strefy wejścia, czytelni i pomieszczeń biurowych, system dozoru telewizyjnego oraz częściową wymianę systemów elektrycznych, antywłamaniowych i przeciwpożarowych. Przeprowadzono też kompletną modernizację dawnego mieszkania dozorca (parter od strony wschodniej gmachu), gdzie znalazła się nowoczesna Pracownia Fotograficzna i Digitalizacji Zbiorów (fot. 1, 2, 5, 6). Prace te były prowadzone w okresie sprawowania funkcji kierownika biblioteki przez Pawła Wierzbickiego⁶⁴. Celem remontu gmachu Biblioteki Czartoryskich w roku 2010 była optymalizacja warunków funkcjonowania tej tak ważnej dla kultury narodowej instytucji oraz unowocześnienie systemu zabezpieczenia zbiorów i poprawa warunków ich udostępniania.

W gmachu biblioteki mieszczą się dziś: Archiwum i Zbiór Rękopisów (ok. 15 000 jednostek) oraz Księgozbiór i Zbiór Kartografii Czartoryskich (ok. 250 000 woluminów), które ze względu na wartość dla kultury narodowej od roku 1998 w przeważającej części figurują w Narodowym Zasobie Bibliotecznym⁶⁵. Czasowo w gmachu biblioteki przechowywana jest także Kolekcja Rękopisów (ok. 2700 jednostek) oraz Zbiór Sfragistyki Muzeum Narodowego w Krakowie (ok. 6000 jednostek), które są na bieżąco opracowywane naukowo. W roku 2011 personel biblioteki składał się z 14 osób (etatów) na stanowiskach merytorycznych oraz 11 osób (etatów) na stanowiskach pomocniczych.

W ciągu najbliższych pięciu lat Dyrekcja Muzeum planuje przeprowadzenie kolejnego, tym razem kompleksowego remontu gmachu Biblioteki Czartoryskich. Obejmie on wymianę dalszego ciągu instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, systemów nowoczesnego zabezpieczenia zbiorów, klimatyzacji i internetowych łącz sieciowych i bezprzewodowych (WiFi), a przede wszystkim zbudowanie nowego systemu przechowywania

⁶⁴ Dr Paweł Wierzbicki pełnił funkcję zastępcy kierownika biblioteki od 1 IV 2001 r.; oficjalnie stanowisko kierownika biblioteki objął 1 III 2010 r., po przejściu na emeryturę mgr Jolanty Lenkiewiczowej.

⁶⁵ Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 24 XI 1998 r. (Dz. U. z 7 XII 1998).

zbiorów w postaci przesuwanych regałów magazynowych na czterech poziomach, a także uporządkowanie i lepsze wykorzystanie pomieszczeń w budynku oraz jego otoczenia. Realizacja tych projektów będzie związana z uzyskaniem na ten cel przez Muzeum Narodowe większych środków finansowych z różnych źródeł.

Podsumowanie

Budowa gmachu Biblioteki Książąt Czartoryskich, której zbiory archiwalne i biblioteczne są częścią istniejącego od roku 1801 Muzeum Książąt Czartoryskich – była w latach 1957–1958 decyzją bez precedensu w powojennych dziejach Krakowa i Muzeum Narodowego. Zbiory archiwalne i biblioteczne Czartoryskich, przejęte w zarząd państwa jako osobna jednostka organizacyjna 15 grudnia 1949 roku, rok później zostały włączone do Muzeum Narodowego. Zbiory te, skazane na zapomnienie w pierwszych latach rozkwitu komunizmu i pogardy dla wielowiekowej tradycji, na fali odwilży popaździernikowej 1956 roku, dzięki przemyślanej decyzji politycznej ówczesnych władz Krakowa, otrzymały gmach – jak na tamte czasy – na wskroś nowoczesny. Dziś wydaje się paradoksem, że przedstawiciel władzy komunistycznej, która pozbawiała właścicieli muzeum prawa do dysponowania dziedzictwem swoich przodków, w okresie zachwiania reżimu w roku 1956 stał się rzecznikiem budowy siedziby dla tych zbiorów. To właśnie Bolesław Drobner, pochodzący ze zasymilowanej rodziny polskich Żydów, socjalista wychowany w poszanowaniu tradycji polskiej i Żydów polskich, był autorem i współtwórcą wielu inicjatyw i działań zmierzających do przywrócenia Krakowowi roli jednego z czołowych ośrodków kulturotwórczych w Polsce po roku 1956.

Decyzje polityczne dotyczące budowy biblioteki zapadły w roku 1956. Był to początek naprawiania zaniedbań w dziedzinie kultury i odrabiania zaległości w zakresie ochrony zabytków Krakowa w stosunku do odbudowywanej przez cały kraj zniszczonej Warszawy. Decyzje budowlane i działania prawne w związku z budową nowego gmachu Biblioteki Czartoryskich zapadły w ostatnim kwartale 1957 roku i w styczniu roku następnego. Kwestie uzgodnień, konsultacji i opracowania szczegółowych planów zajęły projektantom i inwestorowi cały pierwszy kwartał 1958 roku. Kosztorys, podpisany przez projektanta inż. arch. M. Jaroszewskiego, był gotowy przed 11 lipca 1958 roku. Dopiero wówczas do działań w Warszawie przystąpił Bolesław Drobner. Jego zabiegi i sugestie przekonały urzędników Ministerstwa Kultury i Sztuki co do potrzeby budowy gmachu dla zbiorów narodowych przy ul. św. Marka 17. Drobner, jako poseł-senior, poprzez interpelacje sejmowe skutecznie zabiegał o wprowadzenie do budżetu centralnego dotacji 2 000 000 zł na realizację tego projektu. Przez pół roku toczyła się sprawa prawnego przejęcia i negocjacji wykupu działki z rąk prywatnych, co ostatecznie nastąpiło 20 sierpnia 1958 roku.

Miasto było zdeterminowane, by zakupić wspomnianą działkę „z uwagi na bliskość Oddziału Czartoryskich”, co miało umożliwić utrzymanie historycznego związku zbiorów muzealnych z biblioteką⁶⁶. Budowę została rozpoczęta po 20 sierpnia 1958 roku i trwała do czerwca 1960 roku. Budynek biblioteki powstawał bardzo szybko i przy jego budowie

⁶⁶ *Sprawozdanie z działalności Muzeum Narodowego w Krakowie – za lata 1957–1958*, red. A. Kopff, M. Goetel-Kopffowa, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie”, VI, 1960, s. 171.

nie uniknięto wielu błędów, które dotyczyły głównie zabezpieczenia przed awariami miejskiej sieci wodociągowej (głębokie piwnice) oraz wodami deszczowymi. Usuwanie tych usterek towarzyszyło pracom wyposażeniowym i było przedmiotem wielu interwencji dyrekcji Muzeum Narodowego u wykonawcy oraz pism samych pracowników biblioteki. Likwidacja niedociągnięć opóźniała prace przy wyposażeniu gmachu oraz przy przenoszeniu zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z siedziby muzeum przy ul. Pijarskiej.

Wybitną rolę logistyczną przy wyposażeniu wnętrza biblioteki w podstawowe urządzenia – regały, meble, kompletne wyposażenie gabinetów i czytelnia – biblioteka zawdzięcza kustoszom: Józefowi Mitkowskiemu i Markowi Wierzbickiemu. Część z tego wyposażenia, mimo upływu 50 lat, służy z powodzeniem do dziś.

Przenoszenie zbiorów, rozpoczęte w czerwcu 1961 roku, trwało do końca grudnia. Dnia 6 listopada dyrekcja Muzeum Narodowego, w myśl opinii Józefa Mitkowskiego, podjęła decyzję o wstępnym otwarciu biblioteki i przyjęciu czytelników w czytelnia; jednak po miesiącu czytelnia zamknięto ze względu na zbyt niską temperaturę panującą w pomieszczeniach. Pełne otwarcie biblioteki nastąpiło po oficjalnym odbiorze budynku 3 i 5 stycznia 1962 roku.

W roku 1960 badacz dziejów Krakowa Leszek Ludwikowski pisał, że wybudowanie gmachu Biblioteki Czartoryskich przy ul. św. Marka było pierwszą po roku 1945 próbą powiązania architektury nowoczesnej z budynkami zabytkowymi starej substancji architektonicznej Krakowa. Wypada się z tym zgodzić, bowiem gmach biblioteki rozpoczął późniejsze bardziej lub mniej udane eksperymenty budowlane tego typu w najstarszej części miasta.

Architektura gmachu Biblioteki Czartoryskich, głównie w bryle i elewacji frontowej, nieodparcie przywodzi na myśl odpowiednie części budynku Biblioteki Jagiellońskiej od strony ul. Mickiewicza. Projektant, inż. Marian Jaroszewski zapewne uznał, że gmach biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego będzie dobrym wzorem dla tego typu budynku, a nawiązanie do niego w Krakowie stworzy czytelne wizualne powiązanie między siedzibami obu bibliotek. Projektant, biorąc pod uwagę warunki związane z miejscem i zagospodarowaniem terenu, zrealizował pomysł zbudowania przy ul. św. Marka 17 małej *quasi* Biblioteki Jagiellońskiej (fot. 3, 7, 8).

Dziś ubolewać należy, że sąsiadujące z Biblioteką Czartoryskich, a pozostające w rękach prywatnych kamienice przy ul. Floriańskiej 26 i św. Jana 11 oraz ich oficyny ze świetnie udokumentowaną przeszłością pozostają generalnie w stanie postępującej dewastacji. Powstały w latach 1958–1960 i odnowiony staraniem dyrekcji Muzeum Narodowego i kierownictwa biblioteki w latach 1996 i 2010 gmach Biblioteki Czartoryskich – otoczony historyczną tkanką miejską – jest jasnym punktem estetycznym tej części zabytkowego Krakowa.



1. Fragment fasady Biblioteki Czartoryskich – 2010 r. (fot. J. Cyganik)



2. Biblioteka Czartoryskich – 2010 r. (fot. J. Cyganik)



3. Biblioteka Czartoryskich – 2010 r. (fot. J. Cyganik)



4. Pokój katalogowy w Bibliotece Czartoryskich – 1996 r. (fot. J. Cyganik)



5. Nowa aranżacja parteru Biblioteki Czartoryskich – 2010 r. (fot. J. Cyganik)



6. Nowa aranżacja parteru Biblioteki Czartoryskich – 2010 r. (fot. J. Cyganik)



7.-8. Biblioteka Jagiellońska od strony al. Mickiewicza – 2011 r. (fot. autor)